

TALENTY ŚWIĘTOKRZYSKIE

Samorząd Województwa Świętokrzyskiego po raz trzeci w tym roku nagroził młodych ludzi – laureatów międzynarodowych i ogólnopolskich olimpiad, konkursów i turniejów, oraz uczniów i studentów, którzy wyróżnili się wybitnymi osiągnięciami naukowymi lub artystycznymi.

Podczas XXII sesji Sejmi-

ku Województwa Świętokrzyskiego uroczysto wręczono laureatom konkursu pamiątkowy dyplom wraz z nagrodą pieniężną. W konkursie „Talenty Świętokrzyskie” przyznano 25 nagród i 22 wyróżnienia. Wśród nagrodzonych znaleźli się także członkowie naszego Koła: Wojciech Pietrowski i Ewa Rokicka.

Choć dla wielu było to kolejne już wyróżnienie, to wszyscy podkreślali, że jest dla nich szczególnie cenne. Przyznane po raz kolejny „Talenty Świętokrzyskie” mają przekonać młodych ludzi do tego, że warto w siebie inwestować i rozwijać swoje zdolności.

Oprac. Monika Broniś



Redaktor Naczelny: Monika Broniś
Kolegium Redakcyjne: Członkowie SKN Koncept
Skład i łamanie: Dominika Kita
Wydano nakładem:
Studenckie Koło Naukowe Koncept
Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy
Jana Kochanowskiego
w Kielcach
Wydział Zarządzania
Instytut Ekonomii i Administracji
ul. Świętokrzyska 21

www.sknkoncept.pl

NIEZBĘDNIK EKONOMISTY

PISMO STUDENTÓW SKN KONCEPT

NR 2/2009

FINAŁ WIELKIEJ AKCJI RATOWANIA ŻYCIA ALPINISTY

Drodzy czytelnicy

*Drodzy Czytelnicy,
Z przyjemnością oddajemy do
Waszych rąk nowy numer
Niezbędnika Ekonomisty.
Mamy nadzieję, że każdy
znajdzie w nim coś dla siebie.
Szczególnie polecamy interesujący
wywiad z dr Elżbietą Słabińską.
Koniecznie zerknijcie także na aktualności.
Życzymy miłej lektury i powodzenia
w nowym semestrze!*

Redaktor Naczelny
Niezbędnika Ekonomisty
Monika Broniś

W tym numerze:

- ⇒ Rynki akcji
- ⇒ Metropolia Akademicka Kielce
- ⇒ Studenckie obozy narciarskie
- ⇒ Pomoc dla chorej Oli
- ⇒ Talenty Świętokrzyskie
- ⇒ Wywiad z dr Elżbietą Słabińską - pracownikiem naukowym w Instytucie Ekonomii i Administracji

Paweł Kulnicz ma 29 lat, czynnie uprawiał wspinaczkę górską, nie dajmy mu odejść, pomóżmy mu w zrealizowaniu marzeń.

W ostatnim wydaniu pisaliśmy o akcji charytatywnej na rzecz chorego alpinisty Pawła Kulnicza. Głównym organizatorem zbiórki pieniędzy były Targi Kielce, z ramienia których akcją dowodziła pani Beata Wentura, a pomagały jej: Centrum Wolontariatu, organizacje studenckie oraz studenci kieleckich uczelni i także wiele innych osób o dobrych sercach.

Nadszedł czas podsumowań:

Akcja na Targach - 6 000 zł

Kwesta na Podhalu - 12 000 zł

Kwsta w Kielcach:

-zbiórka uliczna oraz koncert w Pałacyku Zielińskiego - ok. 12 000 zł

- koncert Anny Marii Jopek - ok. 1000 zł

-koncert Starego Dobrego Małżeństwa - ok. 1000 zł

VI Krakowski Festiwal

Górski - 4 000 zł

Bal Charytatywny „Metamorfozy”

- ok. 25 000 zł

Wielki Koncert Charytatywny

w Fabryce Trzciny - ok. 4 800 zł

Reszta pieniędzy wpłynęła od osób prywatnych oraz firm, bezpośrednio na konto Fundacji Anny Dymnej „Mimo wszystko”. Dzięki hojności ludzi dobrych serc udało się zebrać całą kwotę na operację dla Pawła.

Termin zabiegu to już 18 luty. Jednak potrzebujemy pieniędzy na rehabilitację, która pomoże wrócić alpinście do sprawności ruchowej.

„ Są góry przez które trzeba przejść; inaczej droga się urywa...”

Ludwig Thomas

Pomóżmy Pawłowi przejść przez te góry...

Rozliczając się z fiskusem każdy z nas, nasi rodzice, znajomi mogą przekazać 1% swojego podatku na pomoc dla Pawła. Wystarczy tak nie wiele.

Wsparcie:

Mimo wszystko.

Fundacja Anny Dymnej
ING Bank Śląski 70 1050
1445 1000 022 7599 1459

z dopiskiem:

akcja – Paweł Kulnicz



METROPOLIA AKADEMICKA KIELCE

Celem projektu Metropolia Akademska Kielce jest uczynienie Kielc miastem studenckim oraz wzmocnienie potencjału edukacyjnego w Kielcach. W celu przygotowania i realizacji projektu, została związana współpraca pomiędzy Grupą „Obiady Czwartkowe” a:

-Samorządami studenckimi: Politechniki Świętokrzyskiej, Wyższej Szkoły Administracji Publicznej, Wyższej Szkoły Ekonomii i Prawa, Wyższej Szkoły Handlowej, Wyższej Szkoły Ekonomii, Turystyki i Nauk Społecznych, Wszechnicy Świętokrzyskiej; organizacjami studenckimi: AIESEC Polska Komitet Lokalny Kielce, Świętokrzyskie Studenckie Forum Business Center Club, Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości, oraz kołami naukowymi: SKN „KONCEPT”, MSKN „PAIDAGOGOS” oraz SKN „Młodzi przedsiębiorcy”; Stowarzyszeniem Centrum Wolontariatu.

Poprawnie poziomu wykształcenia, optymalizacja wykorzystania majątku uczelni, a także dostosowanie oferty edukacyjnej do wymogów rynku pracy ma być osiągnięte poprzez: zwiększenie atrakcyjności kierunków kształcenia,

wzmocnienie systemu praktyk i zacieśnienie współpracy uczelni z potencjalnymi pracodawcami; podniesienie jakości kadry naukowej dzięki zwiększeniu świadczeń, a także rozwijanie współpracy z najlepszymi uczelniami w Polsce i Europie; monitoring jakości i samodzielności prac naukowych – programy antyplagiatowe; badania dotyczące kształcenia przeprowadzone wśród kadry i studentów.

Ponadto, aby Kielce stały się miastem studenckim niezbędne jest utworzenie zaplecza zwiększającego atrakcyjność naszego miasta. Z tego też względu w projekcie zakłada się wprowadzenie: darmowych biletów dla studentów, zniżki dla studentów, zorganizowanie KFAS - Kielecki Festiwal Studencki (Festiwal Twórczości Studenckiej), stworzenie strony internetowej zawierającej dane o lokalach rozrywkowych, strony z adresami kwater/akademików.

Dzięki projektowi jakim jest MAK, Kielce mają szansę wzmocnić swój potencjał ludzki, zmniejszyć bezrobocie a tym samym stać się atrakcyjnym miejscem do studiowania.

Oprac. Ewa Rokicka

POMOC DLA OLI

Ola to trzynastomiesięczna dziewczynka, zamieszkała w Słupcu pod Kielcami. Czekają ją dwie operacje przeszczepu wątroby i jelit. Dziewczynka urodziła się z wrodzoną wadą układu pokarmowego i musi być karmiona pozajelitowo. Jakby tych nieszczęść było mało ma założony cewnik i worek stomijny.

Prowadzona zbiórka pieniędzy ma na celu zakup pompy infuzyjnej. Aby zakupić aparat potrzebne jest 10 tys. zł, rodzicom brakuje 6 tys. zł. Jeżeli ktoś chce pomóc Oli prosimy o wpłacanie środków na konto:

PKP BP SA Anna Saletra

52 1020 2629 0000 9902 0183 8382 z dopiskiem „Dla Oli”

Corocznie w Daleszycach organizowany jest Charytatywny Turniej Piłki Nożnej Halowej. Dochód z tegorocznej edycji zostanie przekazany na rzecz Oli. Kontakt do organizatorów Turnieju – Iwona Tetelewska – 691 677 591.



OBIADY CZWARTKOWE

Kieleckie Obiady Czwartkowe nawiązują do znakomitej tradycji spotkań króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Obiady mają być miejscem spotkań z osobami, które z jednej strony odgrywają istotną rolę w funkcjonowaniu naszego miasta i regionu, a z drugiej są ciekawe nie tylko ze względu na to kim są, ale przede wszystkim jacy są.

Gośćmi Obiadów byli m.in. Prezydent Kielc - Wojciech Lubawski, prezes klubu Korona Kielce - Tadeusz Dudka, dyrektor Targów Kielce - Andrzej Mochoń.

Obiady Czwartkowe mają charakter cyklicznych spotkań na których poruszane są sprawy ważne dla naszego regionu.

Spotkania odbywają się co dwa tygodnie w niedzielę o godzinie 17:00 w klubie Odjazd na ul. Bodzentyńskiej. Więcej informacji na stronie internetowej

www.czwartkowe.pl

Oprac. Wojciech Pietrowski

ROZRYWKI

Dowcip

Szalejący kryzys ekonomiczny.

Dzwoni bankier do bankiera:

- Cześć stary, jak sypiasz?

- Jak niemowlę.

- Żartujesz?

- Nie. Wczoraj całą noc płakałem i dwa razy zrobiłem kupę.

Sudoku

Sudoku proste i przyjazne puzzle. W grze obowiązuje tylko jedna prosta zasada: uzupełnić puste pola diagramu w taki sposób, aby każdy wiersz, każda kolumna oraz każdy kwadrat 3x3 zawierał wszystkie cyfry

3		8				1	2	6
	6	7						8
1						5		
		3					8	
	2					6		
7				1	5			
4		1			6	7		
					7		4	
		5		3				

		7	6	9		8		
8		1	7				3	9
6		5				7		
		8		2				
								6
				3		9	2	
						5	6	
					8	3	1	
		3	5	1				

Po potężnej bibce budzi się brać studencka...

- Cooooo dziś mamy?

- Wtorek chybaaa...

- Nie tak dokładnie... sesja zimowa czy letnia?

Studenci pytają taksówkarza:

- Podwiezie nas pan pod uniwersytet za dychę?

- Czyście powariowali? Nie oplaca mi się!

- A za trzy, cztery?

- No dobra, wsiadajcie.

Na miejscu jeden ze studentów wstaje i mówi:

- No chłopaki: trzy-cztery:

- Dziękujemy!

Student wraca po egzaminie do domu.

- No i jak tam egzamin, synu? - pyta matka.

- Świetnie.

Pytał mnie taki miły i religijny egzaminator.

- Jak to: religijny?

- No, tak. Po każdej mojej odpowiedzi wzdychał: "Mój Boże!"

Wykreślanka

ALDONA
DEDYKACJA
DZIEDZICZ-
NOŚĆ
DZIERGANIE
GANEK
GENEZA

INKASENT
KASZTELAN
KILOF
LEKARZ
MAZANINA
NIEMOWLAK
NIEODDANIE

NOŻYCZKI
PARZYDEŁKA
PÓLKOŻUSZEK
WIDELKI
WKRETKA
ZAPINKA
ŻONKOŚ

D	Z	I	E	D	Z	I	C	Z	N	O	Ś	Ć
Z	A	M	K	S	E	G	K	I	L	O	F	N
I	P	A	R	Z	Y	D	E	Ł	K	A	A	I
E	I	Z	Ł	A	C	O	Y	N	E	L	O	E
R	N	A	N	L	D	Y	O	K	E	D	E	M
G	K	N	C	D	E	Ż	Ż	T	A	Z	I	O
A	A	I	A	O	Z	K	Z	O	N	C	A	W
N	Y	N	T	N	E	S	A	K	N	I	J	L
I	I	A	E	A	A	W	K	R	Ę	T	K	A
E	P	Ó	Ł	K	O	Ż	U	S	Z	E	K	K

STUDENCKIE OBOZY NARCIARSKIE

TERMIN I. 15.02 - 22.02.2009
 TERMIN II. 22.02 - 01.03.2009
 TERMIN III. 01.03 - 08.03.2009

**ODPŁATNOŚĆ ZA
 TURNUS**
499 ZŁ - STUDENCI UJK
550 ZŁ - INNE OSOBY

Cena za obóz obejmuje: transport na trasie Kielce - Bukowina - Kielce, noclegi, dwa posiłki dziennie, naukę jazdy na nartach, ubezpieczenie NNW. Uczestnicy samodzielnie ponoszą koszty: karnetów na wyciągi i transportu na stoki.



Do 30.01.2009 r. pierwszeństwo udziału w obozie mają studenci UJK; po tym terminie, w przypadku wolnych miejsc, będzie możliwy udział w obozie osób spoza Uczelni.

JAK ZOSTAĆ UCZESTNIKIEM OBOZU?

Zgłoś się do Studium WF i Sportu i sprawdź czy są jeszcze wolne miejsca na wybranym przez Ciebie turnusie, a następnie po zarezerwowaniu miejsca w SWFiS, w tym samym dniu: wpłać pieniądze za obóz i przynieś dowód wpłaty.

Wówczas zostaniesz wpisany na listę uczestników obozu !!!

INNE ZAJĘCIA SPORTOWE

Międzywydziałowe Studium Wychowania Fizycznego i Sportu w Kielcach prowadzi zapisy na sportowe zajęcia fakultatywne: jeździectwo i badminton.

Na zgłoszenia czekamy do końca stycznia 2009r. W przypadku zgłoszenia się wymaganej liczby osób (min. 10 os.) zajęcia uruchomione zostaną od semestru letniego. Szczegóły i zapisy w MSWF i Sportu, ul. Kościuszki 13, pok. 7, tel.041-3496817.

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH CHĘTNYCH !!!

RYNKI AKCJI

POLSKI RYNEK

Do czwartku trwała seria siedmiu spadkowych sesji z rzędu na GPW. Winą za tak długą i bolesną serię możemy w całości obarczyć rynki zagraniczne, a konkretnie Wall Street, której ruchy GPW starała się naśladować, a czasem nawet wyprzedzać. To wyprzedzanie źle się skończyło w czwartek – w czasie trwania sesji na GPW akcje w USA mocno taniały, więc i u nas trudno było o optymizm. Jednak w czwartek giełdy amerykańskie zdołały odrobić straty w całości. Zatem ktoś, kto sprzedawał akcje w czwartek na GPW, w piątek rano musiał za nie płacić 2 proc. więcej. Piątkowy wzrost utrzymał się – choć nie bez problemów – do końca notowań, seria spadków na GPW została przerwana, lecz nie jest pewne na jak długo, bo zbyt wiele zależy od niezbyt przewidywalnych w ostatnim czasie inwestorów w USA. W skali tygodnia WIG20 stracił 6,2 proc., WIG 5,4 proc., mWIG 6,2 proc., a sWIG zaledwie 1,8 proc; sWIG nie ma w swoim składzie banków o dużej i średniej wielkości, a to właśnie banki „dołowały” w zeszłym tygodniu najbardziej. WIG-Banki spadł o 11,2 proc. Najlepszą branżą okazał się WIG-Spożywczy, który wzrósł o 5,8 proc. Najlepszą spółką z WIG20 była Telekomunikacja, która jako jedyna zakończyła tydzień wzrostem (o 3,6 proc.).

ZAGRANICZNE RYNKI

EUROPA. Decyzja ECB o obniżce stóp procentowych z 2,5 proc. do 2,0 proc. nie była wprawdzie zaskoczeniem dla rynku, ale lekkim zaskoczeniem była deklaracja J.C.Trichet'a twierdzącego, że póki co nie należy oczekiwać równie de-

sperackiego luzowania polityki pieniężnej jak za oceanem. Obecnie z konsensusu analityków wynika, że stopy w strefie euro mogą spadać do poziomu 1 proc. Poważne kłopoty ujawniły największe europejskie banki: niemiecki Deutsche Bank ostrzegł inwestorów przed dużą stratą kwartalną, a brytyjski Barclays ogłosił masowe zwolnienia.

USA. Przerażająco słabe wyniki sprzedaży detalicznej w grudniu przełożyły się na wyprzedzanie akcji na całym świecie, ponieważ inwestorzy zdają sobie sprawę, że wydatki konsumentów decydują w 70 proc. o amerykańskim PKB. Przedświąteczne wyprzedzanie nie zachęcały w tym roku Amerykanów do rozrzutności, bo sprzedaż spadła o aż 9,8 proc., a biorąc pod uwagę fakt, że podobna tendencja widoczna była przez cały ostatni kwartał można szacować, że PKB Stanów spadło o więcej niż 4 proc. Pod koniec tygodnia banki publikowały wyniki kwartalne, a Bank of America musiał sięgnąć po rządową pomoc - jego akcje potaniały o ok. 40 proc.

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA Z RYNKÓW

- Sprzedaż detaliczna w USA spadła w grudniu o 9,8 proc. r/r.
- Produkcja przemysłowa w strefie euro spadła w listopadzie 2008 r. najsilniej od 18 lat - o 7,7 proc. r/r.
- Bank of America został wsparty państwowymi środkami w wysokości ok. 138 mld USD.

Szczegóły planu pomocowego przedstawili ekonomiści z ekipy Baracka Obamy, co pozwoliło inwestorom odetchnąć po sześciomiesięcznej serii spadkowej.

AZJA. W tym tygodniu Rosja czterokrotnie deprecjonowała rubla, a od października takie działania podejmowała aż 16 razy. Inwestorzy wycofują kapitał z rosyjskiego rynku w błyskawicznym tempie, a gazowy konflikt z Ukrainą z pewnością nie pomaga w ustabilizowaniu sytuacji. Co kilka dni chińskie władze informują o nowych programach pomocowych - w tym tygodniu państwowe fundusze rozpoczęły skupowanie akcji kilku banków.

Oprac. Sebastian Kuzia

ROCZNE WYNIKI RYNKU FUNDUSZY INWESTYCYJNYCH (14.01.2009)

RODZAJ FUNDUSZU	NAJLEPSZY FUNDUSZ	WYNIK
akcji polskich	SKOK Parasol FIO Subfundusz SKOK Akcji	-34,55%
papierów dłużnych	KBC Alfa Specjalistyczny Fundusz Inwestycyjny Otwarty	49,59%
rynku pieniężnego	Idea Premium SFIO	6,61%
stabilnego wzrostu	Fundusz Własności Pracowniczej PKP SFIO	22,26%
mieszane	PZU FIO Optymalnej Aloкации	-5,81%
akcji zagr.	MCI.PrivateVentures FIZ subfundusz MCI.EuroVentures 1.0.	63,75%
papierów dłużnych zagr.	UniFundusze FIO subfundusz Uni-Dolar Obligacje	38,84%

Wywiad

z dr Elżbietą Słabińską

pracownikiem Zakładu historii myśli społeczno-gospodarczej
w Instytucie Ekonomii i Administracji UJK

Jak to się stało, że pracuje Pani w naszym instytucie?

Zaraz po ukończeniu studiów, przez pewien okres nie podejmowałam pracy zawodowej. Zajmowałam się rodziną i w tym czasie pracowałam nad doktoratem. Trwało to ok. czterech lat. Przed zakończeniem pracy doktorskiej starałam się o pracę w Instytucie Historii, ponieważ taki kierunek studiów ukończyłam, ale odmówiono mi. Stwierdzono, że nie będę „dyspozycyjna” gdy założę rodzinę. Po kilku latach okazało się, że osoba przyjęta na „moje” miejsce nie zdążyła w terminie ukończyć pracy naukowej wcześniej ode mnie, chociaż w moim mniemaniu rekrutujących była dyspozycyjna. Po obronie pracy doktorskiej zostałam przyjęta na wydział zarządzania i administracji i początkowo pracowałam w Instytucie Zarządzania. Zakład, w którym pracowałam, którego dyrektorem był prof. Z. Gazda został przeniesiony na Ekonomię, siłą rzeczy ja również. Na Ekonomii pracuję od 2-3 lat.

Jak pracuje się Pani ze studentami?

Praca na uczelni jest zajęciem, które chciałam wykonywać od czasu studiów. Dlatego właśnie starałam się o takie stanowisko. Od początku pasjonowało mnie to, że spotykam się z różnymi ludźmi i posiadam dużą swobodę działania, gdzie relacje między pracownikami, między mną a studentami są bardzo luźne. Ciągłe zmieniają się twarze, co bardzo mi

odpowiada. Lubię pracować ze studentami w pewnych sytuacjach. Zawsze pewne problemy mam ze studentami pierwszego roku, chociaż szybko sobie z nimi radzę. Nie są oni jeszcze przyzwyczajeni do metod nauczania stosowanych w szkołach wyższych. Dlatego trzeba ich „poskromić”, przyzwycząić do pewnej dyscypliny, którą sobie cenię. Oczekuję odpowiedniego zachowania od studentów. Szczególnie nie lubię kiedy wnoszą oni na zajęcia kawę, herbatę, jedzenie, ponieważ nie traktuję zajęć jako spotkań o charakterze towarzyskim, lecz jako obowiązek - mój i studentów. Bardzo lubię, kiedy studenci wykazują zainteresowanie zajęciami, chociaż nie zawsze da się osiągnąć taki rezultat, ponieważ wiele przedmiotów jest nudnych, usypiających i niestety nie wzbudzają zainteresowania. Pojawiające się pytania studentów, które mnie zaskakują, czasem także niemiłe, dobrze wspominam. Wolę pracować ze studentami którzy już od dłuższego czasu są na uczelni. Przez dłuższy okres miałam lepsze relacje ze studentami zaocznymi, kiedy na uczelnię napływali ludzie w pewnym wieku, z kulturą zawodową. Natomiast teraz to się odmieniło.

Dziedzina naukowa jaką się Pani interesuje to...

Zawsze interesowałam się historią, ze szczególnym uwzględnieniem historii społecznej, gospodarczej, czasów

II Rzeczypospolitej, którymi to dziedzinami zajmuję się naukowo.

Czy zdarzyły się Pani jakieś zabawne sytuacje na uczelni?

Jedna sytuacja utkwiła mi w pamięci i muszę przyznać, że do dzisiaj wstydzę się swojego zachowania. Ale wynikało to chyba z mojej niewiedzy. Było to w dniu egzaminów poprzedzających obronę pracy doktorskiej. Odbywały się egzaminy z ekonomii, języka obcego, historii. Stawiłam się na egzaminy, po ich zakończeniu wyszłam z sali, ubrałam się i zaczęłam wychodzić na zewnątrz budynku. Wtedy moja promotorka, pani prof. R. Renz, wybiegła za mną, chwytając mnie w drzwiach i mówiąc, że muszę jeszcze zostać na ogłoszenie wyników. Moje zachowanie wynikało po prostu z faktu, że nie pracowałam wcześniej na uczelni.

Dlaczego wybrała Pani historię?

Studiowałam historię na WSP w Kielcach, później zrobiłam studnia podyplomowe z przedsiębiorczości. Wynikało to po części z moich zainteresowań, a po części z faktu, że uznałam historię za przedmiot, którego „da się nauczyć”. Wtedy jeszcze zdawało się egzaminy na studia i udało mi się dostać na historię. Zainteresowanie historią zaszczerpił we mnie mój nauczyciel historii ze szkoły podstawowej, który był bar-

>>>

dzo oryginalnym człowiekiem. Nie tylko jeśli chodzi o wygląd, ale także przez to, że prowadził zajęcia zupełnie w inny sposób niż wskazywała by na to tradycja. Odbywało się to przez wycieczki krajoznawcze, organizowanie kół zainteresowań, ale też przez wyśmiewanie uczniów. Kiedyś w temacie lekcji mieliśmy napisać nazwisko Józefa Piłsudskiego, gdzieś na poziomie piątej czy szóstej klasy; nie za bardzo umieliśmy to zrobić. Wtedy pan od historii przeszedł się między ławkami, kazał wstać 95% klasy i osoby te miały otrzymać oceny niedostateczne za błąd w nazwisku. Była to żartobliwa sytuacja, która utkwiła mi w pamięci. Lekcje historii to dla mnie miłe spotkania, które dobrze wspominam.

Jak wspomina Pani swoje lata studenckie?

Jak chyba każdy student cieszyłam się, że studiuje. Mieszkałam daleko od rodziców, miałam swobodę kształtowania swojego życia, podejmowania decyzji. Dużo czasu pochłaniała mi nauka, więc nie wykorzystywałam w pełni możliwości, jakie daje życie studenckie. Zapewne wynikało to też z faktu, że mieszkalam poza akademikiem i nie miałam częstego kontaktu z młodymi ludźmi. Znajdowałam się zawsze w grupach ćwiczeniowych z interesującymi ludźmi. Z niewielkimi wyjątkami, nawiązywaaliśmy dobre kontakty i pomagaliśmy sobie np. na różnego rodzaju sprawdzianach. Myślę, że byłam normalnym studentem. Jednak żałuję, że nie wykorzystywałam np. możliwości udziału w kołach naukowych czy różnego rodzaju imprezach.

Co lubi Pani robić w wolnych chwilach?

Mam mało wolnych chwil, ponieważ pracę zawodową muszę wiązać z obowiązkami rodzinnymi. Kiedyś myślałam, że nie umiem właściwie planować sobie czasu, dlatego przez dłuższy czas korzystałam z tworzenia planu na każdy dzień. Obecnie, nie potrzebuję już samokontroli. Różnie spędzam swój wolny czas. Niekiedy biegam - niedaleko domu mam się stadion sportowy, lubię jeździć na rowerze i czasem uczęszczam do klubu fitness. Słucham także różnej muzyki - autorskiej, klasycznej. Czytuję książki, chociaż rzadko takie niezwiązane z pracą zawodową czy nauką, ponieważ nie mam na to czasu. Poza tym co jakiś czas umawiam się na spotkania w „babskim towarzystwie” i plotkujemy o różnych sprawach. Korzystam także z imprez organizowanych przez naszą uczelnię: wyjścia do teatru, na koncerty muzyczne artystów przybywających z zewnątrz. Lubię także spacerować z rodziną, za rozrywkę muszę uważać także pomoc mojemu dziecku w zajęciach szkolnych, co jest sprawą priorytetową.

Gdyby nie była Pani nauczycielem akademickim, w jakim zawodzie chciałaby Pani pracować?

W zasadzie nie zastanawiałam się nad innym zawodem. Na pewno nie mógłby on przywiązywać mnie przez 8 godzin do jednego miejsca i tych samych osób. Mógłby to być wolny zawód, jakikolwiek, ale niezależny.

Czy ma Pani jakieś plany zawodowe, naukowe i życiowe na przyszłość?

Są to plany, które częściowo są narzucone przez uczelnię. Każdy pracownik naukowy podejmujący pracę na uczelni jest zobowiązany do pracy naukowej. Obowiązują określone terminy. Ja obecnie jestem zobligowana do napisania pracy habilitacyjnej, nad którą pracuję. Myślę, że w najbliższym czasie zostanie ona sfinalizowana. Mam nadzieję, że moja praca naukowa w przyszłości będzie się rozwijać. Tak jak powtarzała mi moja pani promotorka, jesteśmy pracownikami naukowo-dydaktycznymi i powinniśmy kłaść szczególny nacisk na pracę naukową, a następnie dydaktyczną. Jeśli będę długo żyła, chcę kontynuować pracę naukową aby zostać doktorem habilitowanym, a następnie pracownikiem w pełni samodzielnym. Wiadomo, że praca naukowa wymaga częstego pokazywania się na zewnątrz oraz publikowania, a zajmuje to dużo czasu. Mam nadzieję, że przed emeryturą zmieszczę się z realizacją moich planów. Co do innych planów chciałabym, aby moja córka osiągnęła pewne cele, które w moim rozumieniu są dobre, aby to rozumiała i realizowała je.

Czego dotyczy Pani praca habilitacyjna?

Dotyczy spraw gospodarczych XX wieku i naszego regionu.

Czy boi się Pani wystąpień publicznych?

Kiedyś bałam się, ale teraz chyba nie. Po tylu latach to chyba mija. Chociaż zawsze występuje pewne podniecenie przy wystąpieniu, czy przy kontaktach z nowymi ludźmi.

Dziękuję za rozmowę

Paweł Broniś